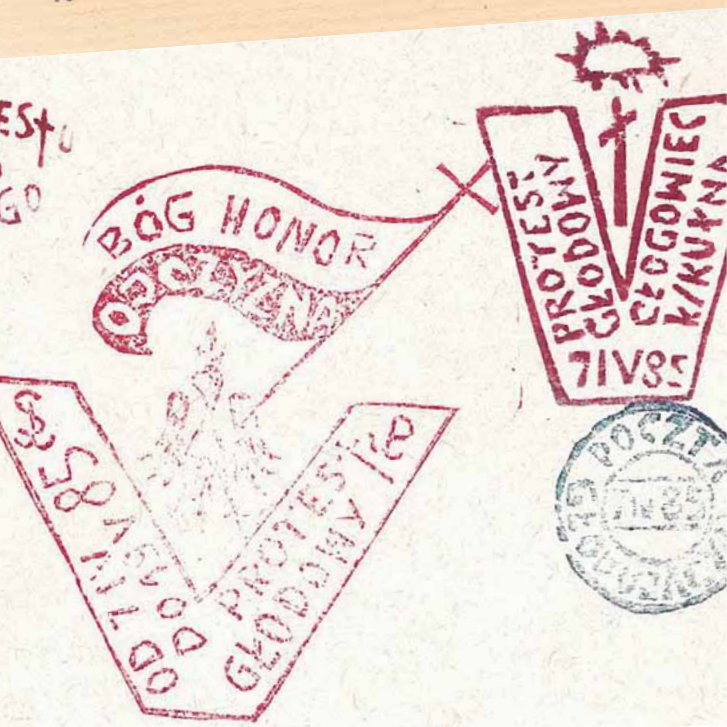


PROTEST GŁODOWY



C D F I S

pamięć.pl

ks. Adolf Chojnacki
ul. ko. Jerszego-Popieluski
30-860 Kraków

P.R.

Księża Kanoniku.

Ważniejsze sprawy wymagają od nas niejednokrotnie trudnych decyzji, o które trzeba pytać tylko własnego sumienia. Szczególnie się cieszę, że Ksiądz Kanonik zdecydował się przystąpić do swojego kościoła głodówką protestacyjną, przyjmując tym samym wszystkie tego konsekwencje.

Głód, że wspólnym naszym pragnieniem jest, by ten ruch objął jak najwięcej parafii i diecezji, i zjednoczył w modlitwie i postacie jak najwięcej wiernych. Zapewne Matka nasza i Królowa weźmie ten ruch pod swoją opiekę, bo jest on przecież sprawą Bożą i naszą, narodową.

Lyceum z całego serca wytrwania do końca, bo zapewne i Ksiądz Kanonik będzie obiektem najróżniejszych ataków. Obiecuję pomóc Przed Panem w modlitwie i w czasie każdej masy do zarówna o Księdzu Kanoniku, jak i o wszystkich głodujących za naszą wspólną sprawę.

/-/ ks. Adolf Chojnacki

Kraków - Białostok 11.04.1985 r.

Historia dwóch głodówek

Milena Przybysz

W niedzielę wielkanocną 1985 roku w Sanktuarium Matki Bożej w Głogowcu koło Kutna kilku działaczy Solidarności z Kutna i Płocka rozpoczęło głodówkę. Niebawem do akcji przyłączały się kolejne osoby z całego kraju. Protestowano w obronie ludzi więzionych za przekonania oraz przeciwko prześladowaniu Kościoła.

Sanktuarium w Głogowcu od początku 1983 roku było miejscem comiesięcznych mszy za ojczyznę oraz cyklicznie organizowanych zjazdów członków Solidarności z województw płockiego, włocławskiego i konińskiego, którzy po wprowadzeniu stanu wojennego zostali umieszczeni w ośrodku odosobnienia w Mielęcinie.

Przy parafii odbywały się prelekcje i spotkania z udziałem zapraszanych przez proboszcza, ks. Mariana Lipskiego, znanych działaczy zdelegalizowa-

nego związku, m.in. Joanny i Andrzeja Gwiazdów czy Anny Walentynowicz, oraz duchownych wspierających Solidarność, takich jak księża Jerzy Popiełuszko i Stanisław Małkowski. Z zaproszenia proboszcza chętnie korzystali także ludzie nauki i kultury. Z programem recytatorskim zawitali m.in. Barbara Horawianka, Mieczysław Voit, Piotr Garlicki, Stanisław Górka i Jan Kulczycki.

Ksiądz Lipski, niezrażony ponurą atmosferą stanu wojennego, wygłaszał patriotyczne kazania o wyraźnym wydźwięku antysystemowym. Z okazji ważnych uro-

czystości na terenie kościoła budowano patriotyczne ołtarze z elementami dekoracji nawiązującymi do historii Polski.

Po nabożeństwach na plebani przy herbatce odbywały się zebrania grupy bardziej zaufanych działaczy solidarnościowych (w tym gronie byli m.in. Zbigniew Kamiński, Władysław Walos, Tadeusz Wawrzyńczak, Waldemar i Lucyna Łysiowie oraz Grzegorz Pasiński), które z czasem stały się zalążkiem działalności konspiracyjnej. Na spotkaniach rozprawiano wydawnictwa bezdebitowe (np. „Niepodległość”, „Tygodnik Mazowsze”, „Katyń”).

„Przeciwko kampanii nienawiści”

W 1985 roku sanktuarium na niespełna półtora miesiąca (od 7 kwietnia do 19 maja) stało się centrum ogólnopolskiej akcji oporu. „Głodówka nasza jest protestem przeciwko kampanii nienawiści



Z ostatniej chwili:

25.04.1985 około godz. 11.30 dwóch panów, urzędników państwowych, przybyłych białym Fiatem 125P nr rejestracyjny PLC-426G wykazało żywe zainteresowanie naszymi komunikatami na tablicy ogłoszeń. Z nieznanym nam przyczyn nie przyszli nam przekazać wyrazów poparcia, jak to czyni większość odwiedzających to Sanktuarium. Szkoda.

Głogowiec 25 kwietnia 1985r.

2

1 List ks. Adolfa Chojnackiego, opiekuna protestu w Krakowie-Bieżanowie, do uczestników głodówki w Głogowcu

2 Fragment Komunikatu nr 13 z 25 kwietnia 1985 roku

3 Komunikat specjalny nr 2 z 4 maja 1985 roku o utrudnieniach dla pielgrzymujących do Głogowca

KOMUNIKAT SPECJALNY Nr. 2

W dniu wczorajszym, w Święto Królowej Polski, powracające z Maszy Sw. w Sanktuarium Maryjnym w Głogowcu k/Kutna o godz. 17-aj kobiety i dzieci stały się obiektem szykan ze strony lokalnych władz. Jeszcze w czasie trwania Mszy Sw. zablokowana została droga do Kutna przez patrol Ormo i MO. Szczególną aktywność wykazywał ormowiec z Gokubiewa Starego - Krzeszewski Marian, pracownik "Miflexu" na wydziale PR-4 w Kutnie.

Zatrzymywano powracające na rowerach kobiety i pielgrzymkę młodzieży, wyciągając im z rowerów maszyny i wentyle i następnie wyrzucając je. Zatrzymywano też wszystkie bez wyjątku pojazdy mech. przeprowadzając rewizje bagażników i kontrolę dokumentów oraz stanu technicznego pojazdów.

Są to kolejne szyskany, mające na celu wyizolowanie ze społeczeństwa i odcięcie od ludzi Sanktuarium Maryjnego w Głogowcu, w którym od 7 kwietnia trwa protest głodowy przeciwko prześladowaniom Kościoła Katolickiego w Polsce i represjom wobec działaczy "Solidarności". Serię szyskan zapoczątkowały władze zlikwidowaniem autobusu podmiejskiego nr. 1 z Kutna, następnie odwozami pociągów niedzielnymi, zwłaszcza w niedziele, kiedy odprawiane są o 10-aj Msze Sw. za Ojczyznę. Później rozpoczęły się aresztowania pielgrzymów. Co czeka nas dalej?

Wbrew wszystkim nasz protest głodowy trwa i otrzymuje wyrazy poparcia i solidarności od wielu osób. Aktualnie protest głodowy kontynuują:

- 1/ Ryszard Makowski
- 2/ Julian Fabianowicz
- 3/ Katarzyna Niedo
- 4/ Miroslaw Nowicki
- 5/ Jerzy Gomała
- 6/ Maria Sliwowska

W dniu wczorajszym zakończył się protest w Głogowcu. Władze nie dały nam dostrzec, że w Głogowcu trwa i otrzymuje wyrazy poparcia i solidarności od wielu osób. Aktualnie protest głodowy kontynuują:

Rzecznik głodujących
Eliza Jadenak

Głogowiec, dnia 4 maja 1985 r.



Fot. AIPN

3

prowadzonej przez władze PRL wobec Kościoła i duchowieństwa katolickiego oraz nasilaniu się represji wobec działaczy Solidarności i opozycji demokratycznej!" – głosiło oświadczenie opracowane w wieczór Wigilii Paschalnej 1985 roku przez zgromadzonych na plebanii w Głogowcu. W ten sposób rozpoczęto akcję protestacyjną, która miała być wyrazem poparcia dla protestujących już od lutego w kościele Narodzenia NMP w Krakowie-Bieżanowie. Przyczyną krakowskiej głodówki było aresztowanie w Gdańsku ośmiu działaczy Solidarności. 2 kwietnia uczestnicy protestu w Bieżanowie proklamowali powołanie Ruchu Pokojowego Protestu i wzywali do przyłączania się do akcji. Bezpośrednim impulsem, który skłonił działaczy z innych regionów do pójścia w ich ślady, była kolejna brutalna napaść na ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego z Krakowa w Wielką Sobotę

6 kwietnia. Kapelana nowohuckiej Solidarności pobito i poparzano na twarzy – zaledwie kilka miesięcy po męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki.

Początkowo na miejsce protestu typowano Płock, jednak z przyczyn strategicznych wybrano leżące nieco na uboczu sanktuarium głogowieckie. Proboszcz, ks. Lipski, nie tylko nie czynił przeszkód, lecz także zaopiekował się protestującymi, a nawet sam wziął udział w głodówce w jej ostatnim etapie.

O zainicjowanej w Głogowcu akcji donosił „Tygodnik Mazowsze”, komunikaty nadawało również Radio Wolna Europa. Tadeusz Wawrzyńczak, jeden z inicjatorów, wspomina: „Mija pierwszy dzień, drugi dzień, czekamy, czy przyjadą zagraniczni dziennikarze, bo chodziło nam o to, żeby ta informacja doszła do szerokiej publiczności, daj Boże na całą Polskę! Okazało się jednak, że obiecani dziennikarze pomylili

miejsce, a na dodatek popsuł im się samochód”. Wówczas protestujący uruchomili wariant B: wiadomości o głodówce telefonicznie przekazywała do RWE Elżbieta Wawrzyńczak, żona Tadeusza.

Protest w Głogowcu rozpoczęło 7 kwietnia 1985 roku, podczas nabożeństwa rezurekcyjnego, siedmioro działaczy z podziemia płockiego i kutnowskiego: Teresa Piechocka, Jan Chmielewski, Jan Ignaczewski, Robert Kalota, Tadeusz Zieliński, Krzysztof Kowalski i wspomniany Wawrzyńczak. W kolejnych dniach dołączały następne osoby: m.in. 9 kwietnia przyłączyli się Lech Kopeć, działacz Solidarności z Gostynina internowany w stanie wojennym w Mielęcinie, czy Lucyna Łysio, działaczka z Kutna, w 1983 roku przez kilka miesięcy więziona za próbę wywołania strajku w Zakładach Przemysłu Rolniczego „Miflex”. 10 kwietnia doszedł Jacek Pawłowicz, członek KPN ➤

ODNI PROTESTY
7 V 85
GŁODOWEGO

46 WYDARZYŁO SIĘ W XX WIEKU

BÓG HONOR



Fot. AIPN

► Rotacyjne protesty głodowe na terenie sanktuarium głogowieckiego odbywały się od 7 kwietnia do 19 maja 1985 oraz od 11 do 18 maja 1986 roku



Fot. AIPN

nić.pl

ODNI PA
7 V
GŁODOW

z Płocka, a 21 kwietnia Grzegorz Pasiński, działacz z Kutna więziony w 1984 roku za działalność podziemną, oraz Władysław Walos, późniejszy szef kutnowskiego podziemia. W kolejnych dniach do akcji dołączali przedstawiciele innych regionów, m.in. z Warszawy Witold Pomian i Bogumiła Cichońska.

Każda kolejna grupa protestujących wybierała swojego rzecznika, który koordynował opracowywanie i wydawanie komunikatów, oświadczeń i listów. Tę funkcję pełnili Eliza Jadczyk, Henryka Wolbach, Grzegorz Falkowski, Bogumiła Cichońska, Mieczysław Szostak, Tadeusz Wawrzyńczyk i Mirosław Nowicki.

Protestującym udzielili poparcia m.in. Grażyna Wendt z Płocka (członkini Prezydium KK „Solidarność”), Joanna Duda-Gwiazda, mec. Wiesław Johann (obrońca w sprawach sądowych uczestniczek protestu Teresy Piechockiej i Lucyny Łysio), a także Zofia Nowicka z Wrocławia, działaczka internowana w stanie wojennym. Wśród odwiedzających byli aktorzy scen warszawskich: wspomniani już Horawianka, Voit i Garlicki. Protest poparła również sześciopięciodniową głodówką siedemnastoosobowa grupa Polaków mieszkających w zachodnioniemieckim Grünstadt. Już od drugiego dnia świąt pro-

testujących w Głogowcu odwiedzali liczni goście z okolicznych regionów. Dotarło też pisemne podziękowanie podpisane przez Annę Walentynowicz, które przywiózł do Głogowca 12 kwietnia Stanisław Łapuszek, jeden z uczestników protestu.

Głodówkę zorganizowano jako bezterminowy protest rotacyjny. Zmiany odbywały się co trzy – pięć dni, ale były też osoby, które głodowały dziesięć dni. W jednej zmianie uczestniczyło od trzech do dziesięciu osób. Uczestnicy całkowicie powstrzymywali się od przyjmowania stałych pokarmów, dostawali jedynie napoje bez cukru: wodę z solą lub z cytryną, słabą herbatę lub – w przypadku osób o niskim ciśnieniu – kawę. W trzynastym dniu protestu musiał interweniować lekarz, bo pogorszył się stan zdrowia dwóch uczestników, ale ci i tak nie przerwali głodówki.

W proteście, który trwał 43 dni, uczestniczyło łącznie 49 osób (z Płocka, Gostynina, Kutna, Głogowca, Konina, Krakowa, Warszawy, Wrocławia, Szczecina i Częstochowy). W sumie zatem obliczono, że protest objął 233 dni głodówki.

Protestujący wydawali komunikaty, w których informowali o przebiegu protestu i aktualnym składzie grupy. Goście odwiedzający Głogowiec kolportowali je po całym kraju. Pierwszego dnia głó-

dówki wydali oświadczenie skierowane do władz PRL, w którym żądali m.in. zaprzestania ataków na Kościół i księży oraz uwolnienia więzionych: Andrzeja Gwiazdy, Adama Michnika, Władysława Frasyniuka, Bogdana Lisa, Leszka Moczulskiego, Andrzeja Szomańskiego i innych więźniów politycznych. Do wymienionych osób wystosowano również specjalne listy ze słowami wsparcia. Zwracano się także do ośrodków duszpasterskich, m.in. ks. prałata Teofila Boguckiego z warszawskiego kościoła św. Stanisława Kostki (czyli parafii, w której posługiwał ks. Popiełuszko) z prośbą o modlitwę i poparcie dla ruchu protestacyjnego.

10 kwietnia wydano oświadczenie potępiające napad na ks. Isakowicza-Zaleskiego. Protestujący domagali się odnalezienia i ukarania winnych. Wskazywano wprost na funkcjonariuszy bezpieki. Kolejne oświadczenie wyszło 3 maja, tym razem w związku z zatrzymaniem po demonstracjach pierwszomajowych Jacka Kuronia i ukaraniem go trzymiesięcznym aresztem: „Od czterech lat ponurą tradycją staje się, że robotnicze święto 1 maja jest bezprawiem świadczącym o arogancji i cynizmie władzy nazywającej siebie robotniczą i rozpędzającej pałkami i gazami



► Oświadczenia i komunikaty umieszczano w gablocie ogłoszeń parafialnych

robotnicze manifestacje, a ich uczestników wsadzającej do więzień i aresztów!”.

Wystosowano wiele specjalnych listów, w których informowano o intencji głodówki: do prymasa Polski kard. Józefa Glempa, metropolity krakowskiego kard. Franciszka Macharskiego, biskupa płockiego Zygmunta Kamińskiego oraz ks. Mieczysława Nowaka z parafii w Łękach Kościelnych. Informacja o podjęciu protestu trafiła również do Stolicy Apostolskiej.

Komunikaty i oświadczenia wydawane podczas głodówki umieszczano w gablocie ogłoszeń parafialnych, by mogli się z nimi zapoznać przybywający na nabożeństwa wierni. Ksiądz Lipski z pomocą Michała Swędrowskiego, kleryka z warszawskiego seminarium, rozesłał specjalną informację o podjętej na terenie sanktuarium akcji do wszystkich parafii dekanatu kutnowskiego. Za pośrednictwem Joanny Gwiazdy komunikaty wydane przez głodujących trafiły do mediów zachodnich.

Uczestnicy akcji opracowali tekst *Modlitwy głodujących*. Wykonano specjalne koperty i kartki ze stemplami protestacyjnymi (m.in. o treści: „Strajk głodowy – Głogowiec 85”, „Bez cenzury”, „Początek głodujących – Głogowiec 85”) – materia-

ły te kolportowano wśród przybywających do Głogowca. Świątynię i budynek parafialny oflagowano i oznakowano plakatami protestacyjnymi. Każdy uczestnik głodówki dostawał specjalną przypinkę, bez której nikt nie mógł się poruszać po terenie sanktuarium. Miało to zapobiec pojawieniu się w grupie nieproszonych gości, bo w akcji brały udział osoby z różnych miejscowości, nie wszyscy się znali.

Protestujący uczestniczyli w codziennych nabożeństwach, zorganizowano również dwie uroczyste msze za ojczyznę, na które przybyli liczni mieszkańcy okolicznych miejscowości, działacze podziemia z całego kraju, duchowni, mec. Johann, a także aktorzy Horawianka, Voit i Garlicki. Dużą popularnością cieszyło się spotkanie na temat łamania praw człowieka ze Zbigniewem Romaszewskim, który przyjechał na nabożeństwo do Głogowca 12 maja.

19 maja na apel ks. Lipskiego protest zawieszono, a uczestnicy głodówki włączyli się w prace porządkowo-remontowe na rzecz parafii. W ostatnim oświadczeniu uczestnicy wzywali: „Apelujemy do sumień wszystkich Polaków o włączenie się do Ruchu Pokojowego Protestu! Nie możemy być bierni! Brak sprzeciwu jest naszym przyzwoleniem na rozprzestrzenianie się fali politycznego bandytyzmu zagrażającego życiu naszych braci kapłanów i działaczy opozycyjnych”.

SOR „Sanktuarium”

Akcję śledziła miejscowa bezpieka. Zarówno głodujący, jak i pielgrzymi odwiedzający sanktuarium byli inwigilowani. Funkcjonariusze SB fotografowali wiernych i spisywali rejestracje przyjeżdżających do Głogowca. Z murów kościoła zrywali plakaty protestacyjne, dokonywali przesłuchań i rewizji w domach osób głodujących z województw płockiego i kutnowskiego. Rozsiewano również plotki, jakoby protestujący otrzymywali za udział w głodówce wynagrodzenie sięgające 100 tys. zł (czyli ówczesnych półrocznych zarobków). Grzegorz Pasiński wspomina: „Przy okazji tego protestu byliśmy przez SB opluwani. Bo z jednej strony tutaj trwał protest, a z drugiej szła pomoc dla więzionych. Ludzie z okolicznych wsi przywozili do Głogowca np. jakieś świniaki i przerooby, i to wszystko było wywożone do więzień. A esbecy rozesłali wieści, że to my się tak odżywiamy świetnie...”.

Próbowano zahamować ruch pielgrzymkowy wiernych przybywających do sanktuarium, m.in. ograniczając liczbę kursujących tam środków transportu w dni wolne i święta. Aby uniemożliwić dołączanie do akcji protestacyjnej kolejnych osób i zapobiec eskalacji zjawiska, równoległe do akcji represyjnej z inspi-

Sanktuarium Matki Bożej w Głogowcu k. Kutna, sięgające swą historią XV wieku, znajduje się na terenie parafii św. Wojciecha, biskupa i męczennika. Słynący z łask obraz Matki Bożej Głogowieckiej umieszczony w głównym ołtarzu to wykonana z polecenia króla Władysława Jagiełły kopia obrazu jasnogórskiego. W okresie okupacji kościół został zamieniony przez Niemców na magazyn, a wota kościelne zrabowano. W 1975 roku obraz Matki Bożej Głogowieckiej został uhonorowany przez kard. Stefana Wyszyńskiego koroną darowaną przez papieża Pawła VI. 30 sierpnia 1981 roku w świątyni odsłonięto tablicę upamiętniającą prymasa.

racji władz w plockich i kutnowskich zakładach pracy wstrzymano okresowo wydawanie pozwoleń na urlopy.

Zdarzały się również przypadki dotkliwszych represji. 14 kwietnia 1985 roku na stacji kolejowej w Płocku pobito dwóch pielgrzymów wracających z nabożeństwa – Jerzego Rogalskiego i Janusza Dziwotę. Niebawem obaj zostali aresztowani. Protestujący zareagowali wydaniem komunikatu, w którym podano rysopisy i numery służbowe sprawców, którzy – jak wynikało z informacji – byli w uniformach funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei. 22 kwietnia bezpieka zatrzymała na 48 godzin trzech uczestników głódówki (Genowefę Kołodziejską, Jana Ignaczewskiego i Jacka Pawłowicza), przeprowadziła w ich domach rewizje i zarekwirowała kopie dokumentacji protestu.

Ocena wydarzeń była dla SB niezwykle niepokojąca. Ksiądz Lipski miał bowiem zyskać opinię duchowego przywódcy i kapelana Solidarności, a sanktuarium w Głogowcu status ważnego ośrodka podziemia. 9 czerwca po mszy za ojczyznę zorganizowano – cieszące się wyjątkowo dużą frekwencją – spotkanie z Andrzejem Gwiazdą, podczas którego prelegent wzywał m.in. do bojkotu zbliżających się wyborów do sejmu w październiku 1985 roku. Z kolei 8 września przy okazji uroczystości jubileuszowych parafii z przemówieniami o zabarwieniu politycznym (jak donosiła SB – o charakterze antypaństwowym i antywybończym) wystąpili tu również ks. Stanisław Małkowski i Anna Walentynowicz.

SB z niepokojem odnotowywała kolejne zdecydowanie krytyczne wobec ustroju kazania ks. Lipskiego (m.in. w rocznicę agresji Niemiec na Polskę z 1939 roku). Oceniano, że duchowny przekracza dopuszczalne granice krytyki i świadomie wykorzystuje okazje do podburzania nastrojów i wywoływania niepokoju publicznego, a nawet rozruchów. Takie zarzuty wobec ks. Lipskiego stały się odtąd codziennością. Nic dziwnego. Działalność duchownego i ośrodka w Głogowcu już od kilku lat była przedmiotem zainteresowania bezpieki. Do władz dotarły bowiem doniesienia o planach zorganizowania przy sanktua-

rium domu pielgrzyma, który w rzeczywistości miałby dodatkowo pełnić funkcję ośrodka szkoleniowo-dydaktycznego dla kadry opozycji politycznej. Świątynię i wiernych biorących udział nabożeństwach obserwowano, a kazania ks. Lipskiego rejestrowano na taśmach. Z początkiem roku 1984 na podstawie zebranych materiałów przekwalifikowano sprawę o kryptonimie „Sanktuarium”, prowadzoną już wcześniej przez grupę IV SB Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kutnie, na sprawę operacyjnego rozpracowania (SOR).

Bezpieka zamierzała wszelkimi metodami przeciwdziałać rozwojowi działalności ośrodka, a zorganizowany tam protest głodowy tylko utwierdził miejscowe władze w przekonaniu o konieczności podjęcia zdecydowanych działań. Wśród zadań, które sformułowano w ramach prowadzonej sprawy „Sanktuarium”, znalazło się m.in. zgromadzenie dokumentacji przeciwko ks. Lipskiemu („ekstremisty w sutannie”, jak nazwano go w jednym z dokumentów SB), która mogłaby w przyszłości posłużyć w postępowaniu procesowym. Za cel stawiano jednak również rozbięcie konspiracyjnego środowiska skupionego wokół Głogowca, skłócenie i wzbudzenie wzajemnych podejrzeń oraz izolowanie i obniżanie autorytetu księdza w kręgach opozycji. Zapewne nie bez inspiracji ze strony władz, w maju 1986 roku do kurii warszawskiej oraz prymasa Glempa posypały się skargi, a nawet pospieszyła delegacja niezadowolonych wiernych, oburzonych politycznymi aspektami działalności ks. Lipskiego. Wobec niepokornego kapłana planowano zainspirowanie, m.in. przez Urząd ds. Wyznań, dyscyplinujących kroków ze strony jego przełożonych. Mimo jednak wielokrotnych nacisków na kurię warszawską o usunięcie ks. Lipskiego z Głogowca, przepracował on tam niemal dwie dekady.

Głódówka raz jeszcze

Represje wobec pielgrzymujących do sanktuarium zaczęły się nasilać. Podczas kazania 31 marca 1986 roku ks. Lipski ganił władze z ambony: „Wielu pielgrzymów nie dojechało do naszego sanktua-

rium: zostało zatrzymanych w Kutnie przez milicję i przez SB w Płocku. Byli przetrzymywani w Kutnie. Niektórych pobito. Straszono, że jeśli się pokażą w Głogowcu, to będą pływać w Wiśle!”. Brak jakiegokolwiek odzewu na składane przez ks. Lipskiego zażalenia wywołał reakcję grupy działaczy obecnych w Głogowcu: zawiązał się Komitet Protestu Głodowego z Anną Walentynowicz, która została jego rzecznikiem. Oznajmiano o wznowieniu prowadzonej przed rokiem akcji między 11 a 18 maja. W komunikacie czytamy m.in.: „W czasie odpustu w tutejszej parafii w dniu 23 kwietnia 1986 r. Służba Bezpieczeństwa fotografowała wiernych i spisywała numery rejestracyjne samochodów. Przed 1 maja zatrzymano w aresztach na 48 godz. i przesłuchiowano ludzi często odwiedzających tutejsze sanktuarium”. Protest zakończono 18 maja w czasie nabożeństwa połączonego z uroczystościami pierwszej komunii świętej dzieci z miejscowej parafii. Oświadczenie kończące akcję odczytała Walentynowicz. Ksiądz Lipski wezwał wówczas do spisywania wszelkich aktów represji wobec pielgrzymów i gromadzenia tej dokumentacji w parafii.

Narodziny RKW

Protesty głodowe przyczyniły się w pewnym stopniu do integracji i pobudzenia aktywności środowisk opozycyjnych. Jednym z rezultatów były – pośrednio – narodziny kutnowskiej struktury podziemnej – Regionalnej Komisji Wykonawczej Solidarności Ziemi Kutnowskiej, której pierwszym przewodniczącym został wieloletni bywalec Głogowca i uczestnik protestu – Władysław Walos. Zebranie założycielskie 26 października 1986 roku odbyło się wprawdzie nie w sanktuarium, lecz w kościele św. Jana Chrzciciela w Kutnie, brał jednak w nim udział ks. Lipski. W lutym 1987 roku kapłan został uhonorowany przez miejscowych działaczy tytułem kapelana kutnowskiej Solidarności. ■

Milena Przybysz – pracowniczka Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Łodzi, autorka m.in. książki *Wyspy wolności. Duszpasterstwo akademickie w Łodzi 1945–1989* (2008)